

Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

NOWINY RACIBORSKIE z bezpłatnym dodatkiem „Gospodarka” wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środa, Piątek, Kosztują na kwartalny po poczcie i marci 5 fen., z dostarczaniem do domu przez listowego 4.50 mk. Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 50 fen. od jednolatowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 1.25 marek od dwuletniego wiersza reklamowego. W razie konkursu lub sądowego skargania należności wszelki rachunek ustaje. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego skargania należności wszelki rachunek ustaje.

Z Górnego Śląska.

Położenie na Górnym Śląsku.
Katowice, 31. sierpnia. Od kilku dni prowadzą wojska okupacyjne ostrą kontrolę podróżującą na licznych dworach kolejowych górnogórnośląskiego obwodu plebiscytowego. W powiecie katowickim (wiejskim) pełnia służby policyjnej przewadza Polacy. Pierwsi urzędnicy nowej policji plebiscytowej w duchochasowym mundurze z wylogami pojawiają się już na ulicach. Zadania odszkodowania napływają nadzwyczaj obficie. W samych Katowicach zgłoszono ze strony polskiej roszczenia powodu szkody w wysokości 4 milionów marek i to za spłodowanie składowisk polskich i zniszczenie Polskiego Komisariatu Plebiscytowego.

O usunięciu kontrolera powiatowego w Zabru.
Zabrze, 31-go sierpnia. Według doniesienia gazet niemieckich tutejszy niemiecki komisariat plebiscytowy wysłał podanie do Miedzysojuszniczej Komisji w Opolu z żądaniem odwołania kontrolera powiatowego francuskiego majora Gerdesa. Wniosek został uzasadniony jednostronnie postępowaniem kontrolera.

Dzienny strelk kolejarzy w Opolu.
Opole, 31. sierpnia. Także z Opola wyciąano zielonych policyjantów, którzy nie są rodowitymi górnogórakami. Tutejsi kolejarze, oczywiście niemieccy, nie mogli się jakoś rozstać z zielonkami, więc odmówili odwiedzenia ich za granice demarkacyjna. Dopiero po długich ukladach zaprzestały strzelkowate, poczem pociąg z „zyczerką” odjechał bez przeszkoł.

Wojna o niepodległość.

Powrót delegacji pokojowej do Warszawy.
Warszawa, 1. września. (Pat.) Dnia 20-go sierpnia wieczorem o godz. 9.30 przybyła do War-

szawy część naszej delegacji pokojowej w Minsku z ministrem spraw zagranicznych Sapiełą, z którym spotkała się w Brzesku Litewskim. Tego samego dnia o godzinie 11-tej w kocy przewodniczący delegacji p. minister Dabski i minister Sapieha udali się do Naczelnika Państwa aby mu zdać sprawę z przebiegu rokowań i z położenia, jakie się wytworzyło. W wywiadzie z dziennikarzami, oświadczył p. Dabski, że rokowania w Minsku nie zostały zerwane, tylko zawieszone a dalszy ciąg zaledwie będzie od delegacji obu rządów, gdyż z częścią delegacji sowieckiej udała się do Moskwy po wskazówki swego rządu.

Naczelnik Państwa o położeniu.

Parę z 31. sierpnia. Warszawa. Korespondent dziennika Informatora miał dłuższą rozmowę z Naczelnikiem Państwa, który oświadczył, że ze względu na przeciagły front i liczbową siłę polskiej armii jest niemożliwość zajęcie wyraźnie defensywnego stanowiska tak jak tego sobie życzy ententa. Odyby Polacy się zatrzymali na tak zwanej linii ententy, powiedziano by, że warunki Polski są z ta granicą spełnione.

Granica Polski na Wschodzie.

Lugano, 31. sierpnia. Telegram z Warszawy, otrzymany przez Corriere della Sera, donosi, że rząd polski proponuje następujące granice na Wschodzie: Na północ od Wilna przez Nowogród-Baranowicze, na wschód od Pińska. Styr. Szczecin. Warunki te miały zakomunikować ministrowi Sapieha przewodniczącemu delegacji Dabskiemu w Brzesku Litewskim.

Położenie na froncie południowym.

Łowicz, 1. września. Chodorów wolny od nieprzyjaciela, patrole nasze docierały do Rohatyna. Nieprzyjaciel cofał się na wschód od Swirza. Na północy akcja przeciwko armii konnej Budzienego

rozwinęła się pomyslnie; liczne nieprzyjacielskie baryby wpadły w nasze ręce.

Grodno w przeddzień upadku.

Kowno, 1. września. Litewska agencja telegraficzna donosi, iż mieszkańców Grodna (części żydowskiej i bolszewickiej) wyszły do Kowna dozyskując skrótu z próbą o natychmiastową wysytkę wojsk do Grodna, by miasto nie wpadło w ręce Polaków.

Lotyce godzą się na przeniesienie rokowań do Rygi.

Amsterdam, 1. września. Times donosi z Warszawy: Rząd lotewski zgodził się na przeniesienie do Rygi polsko-rosyjskich rokowań pokojowych.

Z Polski.

Separatyzm w Poznańskiem stwierdzono urzędowo.
Warszawa, 31. sierpnia. Specjalna komisja sejmowa, wysłana do Poznania dla zbadania nurtujących tam prawd separatorystycznych, zagrażających jedność państwa, przekonała się o istnieniu daleko posuniętego separatyzmu pewnych kół (narodowo-demokratycznych), godzącego wprost w całość państwa.

Republika Wschodniej Galicji rozwijała się.

Warszawa, 1. września. Wedle doniesienia z Ungarn, obwołana w swoim czasie wschodnogaliciska republika po krótkim istnieniu rozwijała się, a członkowie rządu tej republiki przybyli na terytorium czechosłowackie.

Powrót posła amerykańskiego.

Warszawa, 1. września. Wczoraj o godzinie 8 1/2 wieczorem wrócił do Warszawy poseł i minister Stanów Zjednoczonych przy rządzie polskim, Gibson, którego gorąca zyczliwość dla Polski jest znana. Grono osób powitało p. Gibsona na dworcu.

Na Górnym Śląsku odbyło się w środę przy gromnym dziale naszej ludności. Z obawy, aby pogrzeb nie dał sposobności do zamieszek, władze zabroniły uroczystego pogrzebu na miejscu w Katowicach i pozwoliły tylko na wywiezienie zwłok bardzo wcześniejącym porankiem, a równocześnie rozpuszczono wieś, że pogrzeb już nie odbył. Ale lud nasz dowiedziały się prawdy, nie omieszkał więc wytaż swojej wspólnoty duchowej z okna rozwierdzenia zborów plebiscytowego thunu niemieckiego i swemu uznaniu dla męczennika ludzkości. Ody wiec urszak żałobny przez Zawodzie, Bogucice, Koździeń i Szopienice zdawały się grądy, dochodzącym licznemu zastępu, aż się zebraloko około 15 tysięcy ludów, prze-

ważnie kobiet.
Przy moście sosnowickim oczekiwano na orszak żałobny całej duchowieństwo z Sosnowca i okolic, przedstawiciele władz cywilnych i wojska z orkiestrą, która konduktu się pojawiła około godziny 8 z ramienia unijnego marszu żałobnego. Miedzy szpalarami ustawionymi przez wojsko ruszono, w skupieniu, ludziom. Na szczyt krytycy kompania wojska i oddziału policyjnego kolejowej, dalej orkiestra, delegacie zwierzystow i towarzystw górnogóralskich z licznym sztabem i tłumy ludu górnogóralskiego. Za trumną krytycy uleciały dookoła żałobna zona i coda Sp. Zmarłego Lubomira Rodzina. W podobozie utrzymywala wzorowy porządek sosnowiecka straż bożarna.

Z towarzystw, które wzięły udział w obrzędzie lub też wyszły delegacy z wieńcam, wymienić wynosiły komisarza śpiewu z Katowic i Siemianowic.

sejmu, Tomczak w imieniu narodowej partii robotników, dalej Dr. Bartkiewicz w imieniu towarzystw lekarskich, p. Jedralski w imieniu Rady Narodowej Związków Narodowych Polskich a w końcu pp. Płodowski jako przedstawiciel Sosnowca i Brzeska jako przedstawiciela Śląska.

Tak zegnano zwłoki sp. Dra. Mieleckiego, który — rzec można — legi chwałebnie, zamordowany haniebiem przez morderów uliczych: on, lekarz obowiązkowy, wzorowy obywatel, gorący patriota, człowiek charakteru czystego jak kryształ, szczery i wylany dla przyjaciół i znajomych pał i w chwil, gdy Polska na froncie Wschodnim broniący cywilizacji Zachodu przed hordami azjatyckich bandzików, — padł, wypełniając zaszczytną czynność samarytanina wobec rannych wrogów!

Ody trumna my, przyjaciele i znajomi z Górnego Śląska ślemy Ci, sp. Andrzeju, z głęb serca zyczenia: »Oby ta Polska, która tak ukochales, jak mama dobrego syna, przytuliła Cie do lona swego i obdarzyła Cię słodkim, niezmarzlym snem, az Cie Pan Bóg powoła na sąd Eternitę! Zapewniamy Cię, ze pamięć Twoja u nas nie wygaśnie, że zgon Twój nieświty będzie jedną z pochodni, przyswiażających nam na drodze do wswobodzenia naszego ludu pod jarzma wiekowego Niemców!«

Bytom, dnia 28. sierpnia 1920 r.

Redaktor naczelny „Raciborskich Nowin” Kazimierz Czapla.

Kierunek przeciwko Wranglowi.

Wiedeń, 31. sierpnia. Biuro korespondencyjne donosi z Londynu: Kierunek oświadczył się stanowczo przeciwko generałowi Wranglowi. Widzimy w nim dyktatora, podobnego Denkinowi i Kolczakowi. Zdaniem Kierunkiego poparcie udzielone przez mocarstwa Wranglowi, wzmacni stanowisko rządu sowieckiego w częściach kraju, podlegających ich władzy.

Z zagranicy.

Robotnicy gdańscy wracają do pracy.

Gdańsk, 1. września. Tutaj robotnicy prowadzili głosowanie celem stwardzenia, czyby strejk nie zakończyć. Za podjęciem pracy oddano 515, zaś za strejkem 265 głosów. Zatem robotnicy gdańscy się namyślili i odtąd niezawodnie będą wyładowywać materiał wojenny dla Polski.

Materiał wojenny dla Polski.

Gdańsk, 2. września. Dnia 31. sierpnia w południe zawinął do portu gdańskiego pancernik amerykański „Pittsburgh”. Uzbrojenie jego składa się z 22 armat ciężkiego kalibru i około 900 ludzi załogi.

Powódź w Czechach.

Praga, 1. września. Z wszystkich części Czechosłowacji donoszą o powodziach, wywołanych z powodu ostatnich ulewnych deszczów. Ruch na Łabie i Moldawie musiano wstrzymać z powodu wysokiego wodostanu. Rzeka Tatra wyleła i zatopiła miejscowości tej samej nazwy, wyrządzaając wiele szkody. Ruch na zatopionych ulicach utrzymuje się za pomocą łódek. Z gorszych okolic donoszą o przedwczesnym zimie i śniegach.

Kara chłosty na Węgrzech.

Budapest, 1. września. Węgierskie Zgromadzenie Narodowe zajmowało się projektem dotyczącym zaprowadzenia kary chłosty. Projekt doznal znaczących poprawek, dokonanych przez ministra sprawiedliwości. Karze chłosty podlegać mają osoby, którym udowodniono procederowy wykrok. Projekt przekazano większością 25 głosów, specjalnej komisji.

Wojna na Krymie.

Londyn, 1. września. „Times” donosi z Konstantynopola, że o ile pozory nie mylą, generał Wrangel ograniczy się na defensywie na Krymie i opróżni okolice położoną na północ Krymu, o ile wymagać tego będzie konieczność. Następnie Wrangel skoncentruje wszystkie swoje ofensywne siły na południowym Kaukazie i w obwodzie donskim. Wobec tego opróżnienie Jekaterynodoru i Noworosyjska byłoby podejściem, nakazanym przez generała Wrangla.

Wrzenie w Irlandy.

Belfast, 1. września. Zaburzenia w Belfastie przybrały charakter wojny domowej. Od wybuchu zaburzeń stwierdzono 18 zabitych i 200 ciężko rannych. W poniedziałek wieczorem zajął miasto od licznych pożarów. Z jednej tylko części miasta donoszą o 20 pożarach. Prawie wszystkie publiczne budynki i obieże stoja w płomieniach. Wiele mieszkańców opuściło miasto. — Wczoraj wieczorem odbyła się w różnych częściach miasta strzelanina. Naogół położenie polepszyło się znacznie.

Ameryka przeciw bolszewizmowi.

Pariz, 1. września. (Flavas). „Echo de Paris” dowiaduje się z Waszyngtonu, że ambasador amerykański w Paryżu, który przybył tam z Paryża, odbył konferencję nad sprawami europejskimi z Hardingen, kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych, który wyraził przekonanie, iż obowiązek Stanów Zjednoczonych jest współpracować obecnie nad tem, aby demokratyczne państwa europejskie pozytywnie się pierwiastków bolszewizmu.

Włochy w obronie Polski.

Londyn, 31. sierpnia. „Daily Mail” donosi z Rzymu: W komunikacie urzędowym do spraw międzynarodowych rząd włoski oświadcza, iż przystępuje do umowy francusko-angielskiej o obronie Polski.

Odwolanie Kamieńska z Londynu.

Helsinki, 1. września. Z Moskwy telegrafem, że rząd sowiecki odwołał Kamieńska z Londynu, rozkazując mu udanie się na front, gdzie ma objąć główne dowództwo całej armii czerwonej.

Mała Ententa.

Rzecznik polityczny pisze:

W gorącze błyskawiczne zmieniających się wydarzeń na wschodzie, niepostrzeżenie prawie dla polskiej opinii przeszła zasadnicza zmiana, jaka w układzie politycznych stosunków Europy wywołała powstanie i stanowisko t. zw. „Małej Ententy”.

Początkami swym stała ten twór polityczny, przez który rozmieszczali się sojuszczyzny Czech, Jugosławii i Rumunii, pierwszych miesięcy po ukończeniu wojny światowej. Formalnie celem Małej Ententy było docenianie w sarwach szkoczych

b. państwa austro-węgierskiego, taktycznie polegające na wzajemnym popieraniu swych interesów w Paryżu i zdobyciu tam z ramienia Wielkiej Ententy wyjątkowego stanowiska w środkowej i wschodniej Europie. Niedługo ze swych niepowodzeń politycznych na gruncie zachodnio-europejskim Polacy przypisali musi temu, że w walce o reprezentacyjne miejsca Ententy na wschodzie zwyciężały sprzymierzane siły czesko-jugosławsko-munickie, przed którymi osamotniona Polska częstokrotnie ustępowała. Ostrze Małej Ententy, kierowane przez czecznego dyplomatyę czeską, zwracało się natomiast pozaową od początku przeciw Polsce. Kompleks czesko-austriacki zatętniony został szybko przez rozwój wypadków na Węgrzech, tak, że polityka Remera jest obecnie w znacznej ilości wypadków narodziną dla Małej Ententy. Poza akcją anty-węgierską, wypukłą od roku już hegemonią czeska sojusz ten celem podkopywania sił i wpływu Polski wszedzie, gdzie się uda: w Londynie, Rzymie a jeżeli była po temu sposobność w Moskwie i Berlinie.

Szczególnie jasno, jak i wiele innych ukrytych dotychczas dżadów, wystąpiła antypolska tendencja Małej Ententy przy sposobności ostatnich wypadków w wojnie polsko-bolszewickiej. Kiedy wyznaczone Westy chciały wyśląć Polaków amunicję i materiały wojenne, a nawet wojsko, oświadczył rząd czeski, że nie dopuści do żadnych transportów węgierskich przez terytorium czeskie i protest swojego poparci mobilizacyjnego wojsk na Słowacji. Przez cały czas krytycznego położenia Polski przepełniony był Bukaresszt agentami czeskimi, którzy z nieuchaną gorliwością przestrzegali neutralności Rumunii w wojnie polsko-bolszewickiej.

Niepostrzeżenie w powodzi mleci lub więcej ważnych przedsięwzięć, droga przez machinacje wiedeńskie z dr. Rennerem, ukryte konszachty z Berlinem, bojkot Polski i ułatwianie tem samem pochodu bolszewikom oddała się Mała Ententa coraz bardziej od swej macierzy zachodniej. Eksperyment wioski z Goliottim, który miał na celu stworzenie bloku państw, złożonego z Włoch, Czech, Austrii, Rumunii i Jugosławii nie udało się, tak, że okres samodzielnej polityki rządu praskiego skończył się dzisiaj zupełnie fiaskiem. Różnica między Małą i Wielką Ententą staje się z każdym dniem coraz większa.

Wypadki adresują się bardzo wyraźnie do rządu polskiego.

St. Strz.

Wiadomości polityczne.

Górny Śląsk. (Niemcy o przyczynach rozbuchów na Górnym Śląsku.) W sprawie niemieckiej toczy się dyskusja nad tem, kto spowodował rozbuchy na Górnym Śląsku. Dyskusja ta ma dla nas olbrzymie znaczenie, ponieważ się z niej okazuje, że inicjatorami zaburzeń byli Niemcy. Partie niemieckie tego nie ukrywają, oskarżają się tylko wzajemnie, zważając winę jedną na drugą. „Freiheit”, organ niezależnych socjalistów, pisze: Robotnicy niemieccy przeszczodzili transportowi wojsk i materiału wojennego dla Polski i urządzili publiczne demonstracje, aby dodać siły żądaniom neutralności. Z winy niemieckich nacjonalistów przyszło potem do pozałożenia godnych strach, których skutki nie dają się w ogóle przewidzieć... Niemcy dali nam do wiedzy na to, aby Polacy planowali dobrze zorganizowany i z dawna przygotowany atak na Górnego Śląska. Gdy się rozwijały wydarzenia z ostatnich dni, to się niemcy musi stwierdzić, chociaż to jest przykro dla interesów opinii niemieckiego narodu, że w tym wypadku Polacy zostali spowodowani przez nacjonalistyczne elementy niemieckie. Wicekuratorium nacjonalistyczne w Katowicach zwróciło się przedstawicielom przeciw osiadłym tam Polakom.

To niemieckie wyznanie jest bardzo cenne i ustala niedwuznacznie winę Niemców. O jednym tylko zapominał organ socjalistyczny, mianowicie że czerwoni braciakowie niemieccy stali się narzędziem niemieckich prowokatorów nacjonalistycznych. Stojąc pod komendą owych elementów niemieckich, ląpili polskie mienie oraz bili i zabili Polaków.

Polska. (Armia sowiecka jeszcze niebezpieczna.) General Weygand, który ludność Paryża zgodził się niezapomniane przyjęcie, oświadczył przedstawicielowi „Journalu”, że zawsze w dalszym ciągu armia bolszewicka za niebezpieczną wobec tego, że sowiecy rozpoczęli niewyczępaną ilość ludzi. General Weygand radzi Polakom, aby na wypadek przedłużenia się wojny wybudować mocne pozycje poza granicę, przyznaną traktatowi pokojowemu.

Zdaniem jednego z oficerów, należących do otoczącego generała, plan jego dotyczący przyszłych operacji wojskowych polskich, miał podobno uzyskać zgodę rządu angielskiego i francuskiego. Lord Abernon przypomina, że wobec olbrzymich strat w

miozach, matryce wojskowej, a zwłaszcza artylerii, jakie poniosła armia czerwona, nie można jej pozwolić, aby mogła się ona zreorganizować przed zmaganiem. General Weygand, ambasador Jusserand i lord Abernon wyrażają się jednogłośnie o zaletach wojskowych i bohaterstwie armii polskiej z najwyższym uznaniem.

— (Polskie warunki pokojowe.) Krasowski „Czas” przytacza następujące główne warunki, pod którymi Polska jest gotowa do zawarcia pokonu: 1) umiędzynarodowienie Polski na zewnątrz wewnętrz; 2) ustalenie granicy wschodniej tak, że Polsce przyniedź wazyście obyczay, w których przeważa ludność polska i kultura polska; 3) uznanie samej przynależności Galicji Wschodniej do Polski i zagwarantowanie niepodległości Litwy i Białorusi tak, że nie będzie niebezpieczeństwa zależności tych państw od Rosji. Do osiągnięcia tego celu byliby wezwani posłowie połączne państwa pod opieką Ligii Narodów.

— (Znieszczenie krajów przez bolszewików.) Dnia 28. sierpnia odbył prezydent ministrów Witold i minister spraw wewnętrznych Skulski podróż inspekcyjną w ziemi płockiej, gdzie bolszewicy w czasie krótkiego swego pobytu dokonali ogromnych spustoszeń. Ogółec ludność zupełnie z koni bydła, wozów, uprzęży, wekulek czego ucierpiało bardzo rolnictwo. Wiele zboża znajduje się jeszcze w polu. Rząd wydał zarządzenia w celu dostarczenia ludności rychiej i skutecznej pomocy. Urzędowo stwierdzono, że ludność żydowska i służba folwarczna na ogół sympatyzowała z bolszewikami. Natomiast wiściomie tak wieksi jak i mali trawi, wierne przy państwie.

— (Okropne położenie delegacji w Minsku.) Członkowie polskiej delegacji pokojowej, przybyli w tych dniach do Warszawy, w rozmowie z przedstawicielami prasy przedstawiili okropne położenie delegacji w Minsku. Delegacja była formalnie więziono w budynku dla niej przeznaczonym. Nie wolno jej było wychodzić ani też z nikim się porozumiewać. Nawet do kościoła i w samym kościele towarzyszył delegatom straż żandarmów sowieckich. W Minsku panuje ogromna drożyna, dla delegatów tem większa ze siostry zwrotnej marki polskiej z rublem sowieckim. Wyobrażenie o drożynie w Minsku daje choćby ten szczegół, że za ogolenie delegaci płacić musiel po 200 marek polskich od osoby. Delegacja nasza była doskonale poinformowana o postępcach polskiej kontroferyencji, a to za pomocą swojej radiostacji, która odbierała codziennie komunikat bojowy polskiego sztabu generalnego, rozsypany przez warszawską stację radiotelegraficzną za granicę. Zdaje się, że ta okoliczność była powodem znieszczenia radiostacji naszej delegacji przez osobniki niewyśledzone, które zasiliły maszynę tej radiostacji.

— (Przeprosiny niemieckie za awantuury niemieckie.) Członek poselstwa niemieckiego w Warszawie von Dürkau wyraził w dniu 30. sierpnia imieniem i z polecenia rządu swego rządu polskiemu ubolewanie z powodu napadu na konsulat polski w Wrocławiu. Poselstwo polskie w Berlinie otrzymało polecenie przedstawienia rządowi niemieckiemu szkód dokonanych w biurach konsulatu i zażądania odszkodowania. — Dnia 27. sierpnia przybył do posła polskiego w Berlinie p. Szebeli zastępcznie nieobecnego ministra spraw zagranicznych i wyraził z powodu rozbiorzenia konsulatu polskiego w Wrocławiu, zapewniając zarazem, iż wini poniesie strona kat. rząd za niemiecki getów jest do udziału rządu polskiego zadośćuczynienia.

— (Przed nową dobą konsulatu do Polski.) Generałowie Weygand i Raclif oraz ambasadorowie Jusserand i lord Abernon odbędą konferencję z przedstawicielami rządu angielskiego i francuskiego, poczem lord d' Abernon uda się do Londynu, by się tam spotkać z Bonar Lawem, z Cunzone i innymi ministrami. Po tej konferencji udziela obydwa rządy Polsce wskazówek co do przyszłego kierunku tej polityki i pewnych rad, jako od najbliższych przyjacieli.

— (Wywiad z Paderewskim.) Korespondent „Czestochowy” miał wywiad z p. Paderewskim, który wyraził wielu wdzięczności zwycięskiej Polski dla Francji z powodu pomocy, jakiej udzieliła Polsce w momencie trytycznym. Jeżeli akcja wojsk polskich — oświadczył Paderewski — miała by się zatrzymać na linii wyznaczonej przez Radę ambasadorek, to pomoc udzielona Polsce byłaby zbyt krucha. Być może, że będzie koniecznym posunięciem się poza te granice. Należy się spodziewać — oświadczył w końcu Paderewski — w bliskiej przyszłości porozumienia z Rumunią i Czechosłowacją.

— (Namyśliły się.) Na żebaniu mezów zaufania gdańskich robotników portowych postanowiono podejmować się wszystkich robót zagranicznych stosownie do warunków traktatu pokojowego. We wtorek oddano uchwałę pod głosowanie wszystkich robotników.

— (Niemcy. Komuniści niemieccy przeciwko Polsce.) Na konferencji niemieckich partii komunistycznych uchwalono rezolucję, która wzywa robotników do powarcia Rady sowieckiej przez samopomoc, do ogłoszenia blokady nad Polską i do zapewnienia przeprowadzenia blokady przez polityczne rady zawodowe.

Cz. 1
na pewną
przyjaźń
czyż że
nie do en-
chu dobre
zdrugotwó-

Cz. 2
Czecinem c-
kim czane
wego w P-
czona wje-
i hukowice
zmajoryto-

Cz. 3
amieszcza-
wacnego
Czechow-
i jesteśmy
ludu słow-
i słowackie
Jeżeli chce-
poniście
w tej re-
dacie nam
wali braci

Cz. 4
ich wyd-
nika. Mi-
tyrokeyni
uznaczen-
i pazuze
Francyl, z
dnubu zac-

Cz. 5
nom z d-
wysokojsz-
iiscytywa-

Cz. 6
zawa- gđ-
iedzie st-
rczonnej
i kolowym
niedziale
miedzysz-
iskiem w
aci swoje
grecz zwo-
dyniektora
rekruktu-
i wszelkie
Miedzysz-
tichczasow
ciemna na
rozwiąza-
plebiscy-
nowy zu-
ktemu do
mundurac-
cyjne wi-
telegrafie
dzyszczen-
miswi, kta
przez wy-
biura, mi-

Cz. 7
Niemci
dzienniki
sierpnia
Raci-
dy, w os-
dostan Ce-
w, wieku
tio 82

Cz. 8
Na
Naim, a
A gdy s-
uniałygo
a prze-
mówili
pewny
żaki. M-
ktry by-
jego.
Bog, mi-

Cz. 9
Gra-
szyce
wielu-
mowa-
nie go-
wóz

Cz. 10
W on
Naim, a
A gdy s-
uniałygo
a prze-
mówili
pewny
żaki. M-
ktry by-
jego.
Bog, mi-

Cz. 11
Gra-
szyce
wielu-
mowa-
nie go-
wóz

